Cena 2 złote

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 179 | Częstochowa, czwartek 1 sierpnia 1946 r. | Rok II.

Pierwsza sesja plenarna konferencji paryskiej

PARYŻ (PAP). — Na popołudniowym posiedzeniu plenum konferencji, która rozpoczęła się wczoraj o godz. 10-ej, przystąpiono do wyboru przewodniczącego komisji dla spraw proceduralnych. Wysunięto dwie kandydatury: przedstawiciela Belgii d-ra Spaaka i Jugosławii Kardella. Po dyskusji nad kandydaturami oraz nad sprawą przewodnictwa komisji, wybrano na przewodniczącego d-ra Spaaka 13 głosami przeciwko 7 przy 1 wstrzymującym się od głosowania. Na wiceprzewodniczącego komisji powołano jednogłośnie ministra Kardella. Na wniosek amerykańskiego sekretarza stanu Byrnesa, poparty przez ministra Molotowa, postanowiono jednomyślnie udostępnić dziennikarzom obrady komisji oraz obrady plenarne konferencji.

PARYŻ, 31. 7. — Na wczorajszym plenarnym posiedzeniu paryskiej konferencji pokojowej przemówienie wygłosili: delegat amerykański minister Byrnes, premier brytyjski Attlee i minister spraw zagranicznych Chin Wang-Ti-Czien.

Minister Byrnes zaapelował do delegatów o zgodną i pojętą w duchu wzajemnych ustępstw współpracę, której celem winno być zapewnienie ludzkości bezpieczeństwa, pokoju i szczęśliwej przyszłości. **Premier Attlee powtórzył apel ministra Byrnesa,** mówiąc, że chociaż w konferencji biorą udział przedstawiciele poszczególnych narodów, są oni nie tylko odpowiedzialni przed własnymi narodami, których interesów mają bronić na konferencji, ale **są oni również odpowiedzialni solidarnie przed całym światem i następnymi pokoleniami wszystkich narodów.** Minister Wang-Ti-Czien oświadczył, że konferencja paryska jest pierwszym krokiem na drodze do likwidacji wojen i zaprowadzenia pokoju, za którym tęskni cała ludzkość. Rola Chin winna być znaczna, ponieważ Chiny przez osiem długich lat stawiały opór Japonii i straciły w tej walce miliony swych obywateli. Mówiąc o traktatach pokojowych **minister chiński wyraził pogląd, że klauzule wojskowe tych traktatów powinny być gwarancją na przyszłość dla narodów zwycięskich, ale jednocześnie nie stawiać zbyt surowych warunków dla państw zwyciężonych.** Konferencja paryska powinna ponadto omówić wszelkie sprawy terytorialne, polityczne i gospodarcze.

Przemówienie ministra spraw zagranicznych Chin zakończyło wczorajszą sesję plenarną konferencji pokojowej.

PARYŻ, 31. 7. — **Mocarstwa Wielkiej Czwórki opublikowały projekty traktatów pokojowych z Włochami, Węgrami, Bułgarią, Rumunią i Finlandią.** Projekty te są rezultatem prac ministrów spraw zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego, Wielkiej Brytanii i Francji. Obecnie tocząca się w Paryżu konferencja pokojowa ma na podstawie tych projektów ustalić ostateczny tekst traktatów pokojowych oraz rozstrzygnąć punkty, co do których czterej ministrowie nie zdołali osiągnąć porozumienia.

Projekty traktatów pokojowych z pięcioma satelitami „osi" stanowią obszerny elaborat, na którego treść składają się omówienia sprawy granic, fortyfikacyj, obiektów wojskowych, wchodzących w skład siły zbrojnej danego państwa na lądzie, morzu i w powietrzu oraz sprawy reparacyj wojennych.

Granice włoskie mają być ustalone według stanu na dzień 1 stycznia 1938 r. Terytoria położone na wschód od linii francuskiej mają być oddane Jugosławii. Grecja otrzyma wyspy Dodekanezu. Triest ma być wolnym i niezależnym terytorium, pozostającym pod nadzorem ONZ. Włochy winny zrzec się wszelkich praw do terytoriów w Afryce oraz winny uznać niepodległość Albanii i Abisynii.

Granice rumuńskie mają być ustalone według stanu na dzień 1 stycznia 1939 r., za wyjątkiem granic rumuńsko-bułgarskich, które winny być takie same, jak w r. 1938 oraz granic rumuńsko-radzieckich, które zostały postanowione na mocy układów z 8 czerwca 1940 r. i 29 czerwca 1945 r.

Granice bułgarskie mają być takie, jak w dniu 1 stycznia 1941 r.

Granice węgierskie powinny odpowiadać stanowi na dzień 1 stycznia 1938 r.

Finlandia powinna mieć granice takie same, jak w dniu 1 stycznia 1941 r., z tym zastrzeżeniem, że zwróci ona Związkowi Radzieckiemu terytorium Petsamo, ustąpione jej dobrowolnie przez ZSRR na mocy porozumienia z dnia 24 października 1940 r.

DORĘCZENIE TEKSTU TRAKTATU POKOJOWEGO DELEGACJI WŁOSKIEJ

RZYM (PAP). — **Jak komunikuje radio rzymskie, pełny tekst traktatu pokojowego został doręczony reprezentantowi Włoch w Paryżu.**

*

PARYŻ (PAP). — Dr. Herbert Evatt, australijski minister spraw zagranicznych, stojący na czele delegacji australijskiej na konferencję 21 państw w Paryżu, oświadczył, że pokój musi być zawarty na zasadach demokratycznych i każdy naród, który dopomagał przy wygraniu wojny, musi na równych prawach uczestniczyć w opracowaniu pokoju.

*

LONDYN (BBC), 31. 7. — Na wczorajszej sesji plenarnej konferencji pokojowej minister Molotow był nieobecny a delegacji radzieckiej przewodniczył wiceminister Wyszyński.

Minister Byrnes wywołał wczoraj wielkie wrażenie swoją mową, w której zapewnił delegatów o dobrej woli Stanów Zjednoczonych przy ustalaniu nowego porządku powojennego na świecie. „Jakkolwiek trudna byłaby ścieżka, po której wypadnie nam kroczyć — oświadczył amerykański sekretarz stanu — **USA nie powrócą do polityki odosobnienia. USA trwać będą przy decyzjach powziętych na konferencji czterech ministrów, ale jeżeli konferencja 21 państw decyzję tę zmieni większością ⅔ głosów, USA zrobią wszystko, co jest w ich mocy, aby dostosować się do nowych postanowień.** USA zdecydowanie odrzucają „pokój zemsty" i będą oponować przeciwko zastosowaniu stałej okupacji w stosunku do zwyciężonych. USA uważają swój pogląd za słuszny, opierając się na przeświadczeniu, że jeżeli terror rodzi terror, to dobra wola winna rodzić dobrą wolę".

Premier Attlee nawoływał delegatów do powzięcia takich decyzyj, które wykluczyłyby obawę ludzkości przed nową krwawą wojną. „Musimy ze starego porządku pozostawić to wszystko, co było w nim najlepsze, a wyrugować wszelkie zło. Wielka Brytania popierać będzie projekty traktatów pokojowych, opracowane przez Wielką Czwórkę. Jesteśmy niezmiernie ciekawi opinii pozostałych 17 państw, biorących udział w konferencji pokojowej, którym te projekty zostały przedstawione".

LONDYN (BBC), 31. 7. — Na wczorajszym posiedzeniu komisji regulaminowej **uchwalono jednogłośnie, że publiczność będzie dopuszczona na wszelkie zebrania konferencji pokojowej i wyłonionych przez nią komisyj.**

LONDYN (BBC). — Oczekuje się na konferencji pokojowej wysunięcia zagadnień, dotyczących roli mniejszych państw w zawieraniu traktatów pokojowych. Zadanie to zostało powierzone komisji regulaminowej, której pierwsze posiedzenie odbyło się wczoraj o godz. 10-ej rano.

Australijski delegat dr. Evatt wygłosił przemówienie na temat regulaminu konferencji pokojowej. Jego zdaniem państwa, nie należące do rady ministrów spraw zagranicznych, mają w zasadzie to samo prawo, co mocarstwa należące do rady. — Sprzeciwił się przy tym uchwalaniu decyzyj większością ⅔ głosów, opowiadając się za większością zwykłą.

Rząd holenderski domaga się terenów niemieckich

HAGA (PAP). — Niezależny dziennik holenderski Hot Parcol donosi, że **rząd holenderski wkrótce wystąpi do ministrów spraw zagranicznych 4-ch mocarstw z żądaniem przyznania Holandii części terytorium niemieckiego. Będzie on domagał się części wschodniej Fryzji, wyrównania wschodniej granicy. Nijmogen** — miasto w zachodniej Holandii, znane z bitwy z września 1944 roku — oraz **okręgów górniczych Gelsenkirchen.** Pozwoli to 60.000 drobnych gospodarzy, którzy nie mogli znaleźć ziemi, osiedlić się we wschodniej Fryzji. Żądanie przyłączenia terenów niemieckich zostało wysunięte w listopadzie ub. r. w manifeście podpisanym przez 40 osób, m. in. przez ministra wojny Jonkmoor van Lidth de Joude, gdy rząd holenderski znajdował się na emigracji w Londynie. **Żądanie to zostało wysunięte jako rekompensata w celu usunięcia konieczności emigracji oraz w celu niedopuszczenia do odbudowy nowych potężnych Niemiec.**

Warszawa — swoim bohaterom

WARSZAWA, 30. 7. — Dnia 1 sierpnia Warszawa czcić będzie pamięć i bohaterstwo powstańców, poległych w walce z hitlerowskim najeźdźcą. W kościołach warszawskich odbędą się msze żałobne, po czym nastąpi **odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci poległych z A. K., A. L. oraz I Armii Wojska Polskiego,** która niosła pomoc powstańcom na Czerniakowie. Na miejscach straceń zostaną zaciągnięte honorowe warty wojskowe.

Żyjący bohaterowie powstania warszawskiego zostaną w jego rocznicę odznaczeni Medalem za Warszawę oraz Medalem za Zwycięstwo i Wolność. Odznaczenia te nadawać będzie z ramienia Ministerstwa Obrony Narodowej Związek b. Uczestników Walk o Niepodległość i Demokrację. Pierwsze odznaczenia nadane będą w dniu 1 sierpnia.

*

WARSZAWA (PAP). — Prace młodzieży jugosłowiańskiej przy porządkowaniu Placu Małachowskiego zostały już ukończone. Znikły gruzy i rumowiska, zostały zasypane doły przeciwlotnicze. Prace te wykonała jugosłowiańska „Brygada Pracy" znacznie szybciej, niż to było przewidywane w planie robót. Obecnie jugosłowiańska „Brygada Pracy" rozpczęła porządkowanie Placu Starynkiewicza. W godzinach popołudniowych, po zakończeniu zajęć, spędza młodzież jugosłowiańska czas na zapoznawaniu się z różnymi przejawami życia stolicy polskiej. W dniu 30 b. m. młodzież jugosłowiańska została zaproszona przez Komisję Centralną Związków Zawodowych. W sobotę, dnia 3 sierpnia odbędzie się w Warszawie wspólna zabawa młodzieży jugosłowiańskiej i polskiej.

ZJAZD PPR-owców FRANCUSKICH

PARYŻ, 30. 7. — We Francji obraduje obecnie I Zjazd francuskiego oddziału PPR, w którym uczestniczy 500 delegatów, reprezentujących 25.000 członków. Na Zjeździe obecni są goście francuscy i goście z kraju z płk. Ochabem i Czerniawskim na czele. Delegat francuskiej partii socjalistycznej, przemawiając do obradujących, oświadczył, że **„Francja żałuje bardzo, że opuszczają ją jej najlepsi górnicy, ale rozumie, że muszą oni wracać do Polski, aby pomóc w budowie demokratycznego państwa polskiego".**

Proces Beli Tuka

PRAGA (PAP). — W Bratysławie rozpoczął się proces Beli Tuka, b. premiera t. zw. państwa słowackiego od października 1939 do września 1944 r. Tuka nie przyznał się do winy, zarzucanej mu przez akt oskarżenia, mianowicie, że po objęciu stanowiska premiera i ministra spraw zagranicznych zawarł umowę z Niemcami, na mocy której Słowacja wydana została hitlerowcom dla zużytkowania jej jako odskoczni strategicznej przeciwko Polsce i Związkowi Radzieckiemu. Akt oskarżenia zarzuca mu również, że podpisał pakt antykominternowski oraz, że wysłał 50.000 żołnierzy słowackich przeciwko Związkowi Radzieckiemu. Tuka odpowiada także za brutalne prześladowanie Czechów i Słowaków, nieprzychylnie usposobionych do jego reżimu oraz za deportowanie 60.000 Żydów, którzy prawie wszyscy zginęli w obozach śmierci w Polsce. Tuka broni się, argumentując, że działał pod przymusem wypadków dziejowych.

Czy Wielka Brytania uzna rząd Girala?

LONDYN (SAP). — Z dobrze poinformowanych źródeł uzyskano w czwartek informacje, że opracowany jest projekt zorganizowania w dniu 31 lipca grupy parlamentarnej, która zbada możliwości uznania hiszpańskiego republikańskiego Rządu Girala.

SZWEDZI POTĘPIAJĄ REŻIM GEN. FRANCO

SZTOKHOLM, 31. 7. — Zgromadzenie ludowe w liczbie 4.000 osób uchwaliło rezolucję, domagającą się energicznie zlikwidowania ostatniego ogniska faszyzmu w Europie, jakim jest frankistowska Hiszpania.

DZIECI OFIAR REŻIMU FRANCO ZAPROSZONE DO POLSKI

WARSZAWA (PAP). — Polski Związek b. Więźniów Politycznych zwrócił się do Związku Hiszpańskich b. Więźniów faszystowskich i deportowanych, który obecnie ma główną siedzibę w Paryżu, o wysłanie do Polski na odpoczynek grupy dzieci — sierot po zamordowanych w czasie reżimu Franco demokratach hiszpańskich.

Bevin nie zrezygnuje

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi, że rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych w Londynie zaprzeczył wiadomości, jakoby brytyjski minister spraw zagranicznych Ernest Bevin miał zamiar zrezygnować ze swego stanowiska. Pogłoska, że Bevin ma zamiar ze względu na zły stan zdrowia oraz na inne opuścić stanowisko ministra spraw zagranicznych jest całkowicie zmyślona. Nieprawdziwą była również wieść, że choroba ministra jest jedynie niedomaganiem dyplomatycznym, gdyż minister spraw zagranicznych w rzeczywistości lekko zaniemógł. Po dwóch dniach wypoczynku czuje się znacznie lepiej, wobec czego należy przypuszczać, że w niedalekiej przyszłości będzie mógł udać się na konferencję pokojową do Paryża.

FAŁSZYWY ALARM

NOWY JORK (PAP). — Konsulat brytyjski na Broadway w Nowym Jorku został zelektryzowany ostrzeżeniem telefonicznym, że za 17 minut zostanie wysadzony w powietrze. Zmobilizowano detektywów i rzeczoznawców materiałów wybuchowych. Zapowiedziana eksplozja nie nastąpiła i konsul brytyjski przeprosił policję za alarm.

PROCES NORYMBERSKI W DRUGIEJ FAZIE

LONDYN (BBC). — Przewód sądowy przeciwko 21 przestępcom hitlerowskim został zakończony wczoraj przemówieniem gen. Rudenko. Na porządek następnych sesyj Trybunału wejdzie sprawa gabinetu Rzeszy, organizacji SS, SD, SA, gestapo sztabu generalnego i dowództwa sił zbrojnych. W rachubę wchodzi kilka milionów członków tych organizacyj.

DELEGACJA LABOUR PARTY W MOSKWIE

MOSKWA, 31. 7. — Do Moskwy przybyła delegacja komitetu wykonawczego brytyjskiej partii pracy na czele z Karolem Lasky'm. Na lotnisku labourzyści powitani zostali przez przedstawicieli ministerstwa spraw zagranicznych Związku Radzieckiego, rady miejskiej Moskwy oraz radzieckich związków zawodowych.

—o—

WIELKA AFERA SZPIEGOWSKA W FINLANDII

SZTOKHOLM (PAP). — Z Helsinek donoszą, iż władze fińskie opublikowały wyniki śledztwa w sprawie niemieckiej komórki szpiegowskiej t. zw. biura „Cellarius", które czynne było w Finlandii po zawieszeniu broni w 1944 r. W aferze zamieszanych jest wielu znanych w Finlandii osobistości ze sfer proniemieckich. Osoby te pozostają w areszcie od kilku tygodni. M. in. jest tam znany przemysłowiec, radca górniczy Petter Forsstrom.

Polityka płac i zagadnienie aprowizacyjne

(Konferencja prasowa w CUP-ie)

WARSZAWA (PAP). — Dnia 25 b. m. odbyła się w Centralnym Urzędzie Planowania konferencja prasowa, na której poinformowano przedstawicieli prasy o aktualnych zagadnieniach polityki płac i aprowizacji. W konferencji wziął udział Minister Pracy i Opieki Społecznej ob. A. Kuryłowicz.

Po zagajeniu obrad przez prezesa CUP ob. Bobrowskiego — referat na temat zagadnień polityki płac wygłosił dyr. Kochanowicz. Reformy w dziedzinie płac, mówi dyr. Kochanowicz, szły głównie w kierunku podwyżki zarobków i uporządkowania systemu płac. Referat ilustruje to twierdzenie szeregiem cyfr o wzroście funduszu płac. Na wzrost funduszu płac składają się dwa czynniki: wzrost zatrudnienia i wzrost płac indywidualnych. Stąd cyfry o wzroście funduszu płac ilustrują efekt gospodarczy nie tyle dla jednostek, ile dla całych grup pracujących. Podwyżki płac objęły głównie przemysł państwowy, a zwłaszcza górnictwo. Fundusz płac w górnictwie wzrósł w II kwartale o 55,5% i wzrasta w III-im kwartale o 73,7% w stosunku do I kwartału. W innych gałęziach przemysłu państwowego fundusz płac wzrósł o 32,6%. W II kwartale i o 43,5% w III kwartale. Fundusz płac pracowników portowych wzrósł w II-gim kwartale o 80%. W pozostałych grupach robotniczych fundusz płac wzrósł w stosunku do I-go kwartału o 40,6% w II kwartale i wzrasta o 66,6% w III kwartale.

Pracownicy państwowi, nauczyciele i milicja otrzymali podwyżki w III-cim kwartale, fundusz płac wzrósł w tej kategorii o 56,8% oraz dodatkowo o 41,6% z tytułu wyrównania za II kwartał. Podwyżki dla pracowników samorządowych są w stadium realizacji i zostały one już ustalone i wprowadzać je w życie będą właściwe Rady Narodowe. Fundusz płac tych pracowników wzrasta o 55 — 60% w stosunku do I-go kwartału i dodatkowo o 40% — tytułem wyrównania za II-gi kwartał

Bardzo istotna podwyżka nastąpiła na odcinku wypłat dla emerytów, inwalidów i rencistów. Sumy wypłacone tym grupom wzrosły w II-gim kwartale o 28,6%, a w trzecim o 114,3%. Tytułem wyrównania wypłacono jeszcze 51% funduszu płac.

Ogółem we wszystkich kategoriach (nie licząc emerytów, inwalidów i rencistów) fundusz płac wzrósł w II kwartale o 20,7% w III-cim kwartale o 48,4% w stosunku do I kwartału. Z tytułu wyrównania za II kwartał fundusz płac wzrósł o 13,5%. W dziedzinie uporządkowania systemu płac, dąży się do jak największej przejrzystości i porównywalności prac poszczególnych grup oraz do stosowania takich systemów płac, które zapewniają stały wzrost wydajności pracy. Dążeniem rządu jest zamiana punktów towarowych i deputatów z wyrobów własnych przedsiębiorstw — na płace gotówkowe. Tam, gdzie to jest możliwe — dąży się do zamiany systemu akordowo-premiowego, na system akordowy. Płaca zasadnicza winna być podstawą zarobku, a premia tylko dźwignią wydajności pracy.

Zagadnienie bieżącej polityki aprowizacyjnej omówił dyr. Iwaszkiewicz, przedstawiając sytuację w I-ym kwartale r. b. i zmiany, jakie następowały w tej dziedzinie w ciągu II kwartału. Ciężka sytuacja aprowizacyjna istniejąca w końcu I-go kwartału została opanowana, przede wszystkim dzięki pomocy ZSRR, który dostarczył 110 tys. ton zboża na konsumpcję i siew. W czerwcu wzrosły bardzo wydatnio dostawy UNRRA, które wyniosły w tym miesiącu 76,900 ton zboża. W połączeniu z zarządzeniami ograniczającymi spożycie w kraju dało to możność wykonania w maju zobowiązań kartkowych w dziedzinie żyta i pszenicy od 83 — 100%, w czerwcu — 100%.

Poprawę sytuacji na tym odcinku ilustruje zestawienie z kwietniem, gdy zobowiązania kartkowe wykonano, jeśli chodzi o żyto w 63,5%, a jeśli chodzi o pszenicę w 70%. Jeśli chodzi o mięso, zobowiązania kartkowe wykonane zostały w I-ym kwartale w 60,7% w dużym stopniu zresztą artykułami zastępczymi. W kwietniu wykonano 80,6% zaopatrzeń, w maju 87,5%, w czerwcu wykonano wszystkie zobowiązania, a nawet wyrównano częściowo zaległości. Jeśli chodzi o tłuszcze — to jeśli w I-ym kwartale pokrywano 26% zaopatrzenia — to w czerwcu cyfra ta wzrosła do 63,6%. Sytuacja na tym odcinku jest jeszcze ciężka. choć tendencja poprawy jest widoczna.

Referent wskazuje również na to, że władze okazały pomoc w okresie przednówka ludności w okręgach przyczółkowych oraz w niektórych okręgach Ziem Odzyskanych. Obecnie okazywana jest pomoc akcji wczasów pracowniczych oraz kolonii letnich. Akcją tą objęto 900 tys. dzieci.

Prezes Bobrowski udzielił dodatkowych wyjaśnień, podając szereg absolutnych o wzroście funduszu płac. W sektorze państwowym klasa pracująca otrzyma w trzecim kwartale o 6 miliardów zł więcej niż w I-ym kwartale. Ogółem zaś — wzrost wynosi 10 miliardów zł. Ten poważny wzrost nastąpił bez niebezpieczeństwa konsekwencji inflacyjnych. Okres najbliższy będzie cechowało dążenie do pewnej stabilizacji gospodarczej. Rząd w dalszym ciągu będzie rozważał środki poprawy bytu pracujących.

Po referatach rozwinęła się dyskusja. Przedstawiciel KCZZ w Mieszanej Komisji Płac ob. Żukowski omówił prace Komisji w dzedzinie opracowania norm płac i świadczeń. Komisja dąży do usunięcia nieuzasadnionych rozbieżności i dysproporcji w systemie płac oraz zapewnienia atrakcyjnych warunków pracy w szczególnie ważnych gałęziach gospodarki narodowej.

W kilku wierszach

Sofia. — W miejscowości Starazagora wykryto spisek, mający na celu przywrócenie monarchii, obalenie rządów frontu ojczyźnianego i stosowanie aktów sabotażu. Aresztowano 5 osób.

Praga. — W sobotę rozpoczął się zbiorowy proces 750 oskarżonych o działalność wywrotową, a mianowicie o wspomaganie Węgier w usiłowaniu oderwania Koszyc od Czechosłowacji.

Budapeszt. — Rząd Węgier opracował dekret, który nakazuje oddanie wszelkich przedmiotów złotych oraz biżuterii wagi ponad 50 gr. do Banku Narodowego w ciągu tygodnia. Waluty zagraniczne mają być zgłoszone do dnia 15 sierpnia. Od dnia 1 sierpnia nie wolno będzie sprzedawać dewiz zagranicznych, łącznie z depozytami cudzoziemców na Węgrzech. Za przekroczenie zarządzeń dekretu przewidziana jest kara śmierci.

Singapoore. — Sąd nad zbrodniarzami wojennymi skazał wczoraj sześciu Japończyków za zbrodnie popełnione przeciwko 4.000 angielskich i holenderskich jeńców wojennych, z których ponad 1.000 zmarło w obozie.

Teheran. — Louis Saillant, przewodniczący Światowej Federacji Związków Zawodowych, oznajmił, iż zaraz po powrocie do Paryża poruszy sprawę strajku na południu Iranu i zwróci uwagę angielskim przedstawicielom robotniczym, by zażądali wyjaśnień w tej kwestii od rządu angielskiego. Saillant chwalił postępy socjalne, zaobserwowane w Azerbejdżanie.

Londyn. — Światowy rekord wysokości dla samolotów został ustanowiony dzisiaj przez dowódcę szwadronu Filipa Stanbuly, który wzniósł się na wysokość 46.500 stóp.

Londyn. — Ogłoszono w Budapeszcie, że parytet w złocie waluty węgierskiej ustalono na 13210 florenów za 1 kg czystego złota.

Rozmowy rządu greckiego z przedstawicielami opozycji

MOSKWA (PAP). — Agencja Tass donosi, że premier grecki Tsałdaris odbył konferencję z przywódcami partii parlamentarnych Sofulisem, Papandren, Kanellopulosem, Zerwasem, Aleksandrisem i przedstawicielami nieobecnego Venizelosa.

Konferencja nie wniosła żadnych zmian do istniejącego stanu rzeczy, gdyż i rząd i opozycja pozostały nadal przy swoich poglądach na sytuację w Grecji. Tsałdaris zaproponował opozycji wzięcie udziału w rządzie, w komisji międzypartyjnej, mającej nadzorować plebiscyt oraz w delegacji na konferencję pokojową. Dał on jednak do zrozumienia, że opozycja może wziąć udział w rzadzie tylko po to, aby zaświadczyć o prawidłowości plebiscytu i że ona nie może zmienić programu rządowego ani wpłynąć na jego politykę, zwłaszcza w sprawie plebiscytu. Opozycja wyraziła zgodę na wejście do rządu tylko pod warunkiem istotnego w nim udziału oraz pod warunkiem opracowania nowego programu, który byłby wynikiem wzajemnych ustępstw.

Sofulis proponował utworzenie rządu szerokiej koalicji z udziałem partii nie mających swych przedstawicieli w parlamencie. Opozycja odmówiła również wejścia do komisji międzypartyjnej mającej kontrolować przebieg plebiscytu, a w konsekwencji wziąć współodpowiedzialność za jego przeprowadzenie. Opozycja weszłaby do tej komisji tylko wówczas, gdyby komisja posiadała szerokie pełnomocnictwa aż do możliwości zmiany daty plebiscytu włącznie. Warunek ten Tsałdaris zdecydowanie odrzucił.

Opozycja objawiła gotowość podtrzymania rządu w sprawie obrony żądań narodowych na konferencji pokojowej, ale równocześnie przedstawiciele opozycji podkreślili, że nie zgodzą się na to, aby traktować ich jako „dodatkowy bagaż“ delegatów rządowych.

Po konferencji premier oświadczył, że rząd jest w stanie wziąć na siebie odpowiedzialność za wewnętrzne i zagraniczne sprawy swego kraju i będzie nadal realizował swój program.

Wojsko brytyjskie opuszcza Kair

LONDYN (PAP). — Agencja Reutera donosi z Aleksandrii, że we wrześniu wojska brytyjskie opuszczą Kair, wycofując się do strefy Kanału Sueskiego. Kwatera główna armii brytyjskiej na Środkowym Wschodzie przewiduje następne kroki w kierunku ewakuacji wojsk brytyjskich z końcem bieżącego roku.

ROKOWANIA BRYTYJSKO-EGIPSKIE

LONDYN (PAP). — Jak donosi korespondent Reutera z kół zbliżonych do delegacji brytyjskiej, pertraktacje angielsko-egipskie toczą się normalnie i narady Stansgate przeprowadza w Egipcie. Nie jest wykluczone, że minister Bevin przybędzie na Środkowy Wschód dla podpisania traktatu po jego zakończeniu. W kołach tych podkreślają, że z konieczności pertraktacje te nie mogą toczyć się zbyt prędko i przypominają, że w r. 1936 także trwały około kilku miesięcy.

Przegląd prasy

W „Głosie Ludu“ N. 203 pod tytułem: „Królowi Transjordanii na żer dla malarii sprzedaje gen. Anders żołnierzy II Korpusu“ czytamy:

Jak donosi prasa palestyńska, pomiędzy generałem Andersem a „rządem“ Transjordanii zawarta została umowa, na mocy której 10 tysięcy żołnierzy II Korpusu wraz z pełnym uzbrojeniem przejdzie w służbę rządu Transjordanii.

Jest zrozumiałe, że w interesie rządu Wielkiej Brytanii leży możliwie daleko idące wzmocnienie go w walce z konkurencyjnymi dynastiami, jak np. z królem Arabii Saudii, serdecznym przyjacielem Amerykan, a przeciwnikiem Anglików.

Ale czy rzeczywiście to polska sprawa bić się, lub choćby umierać z malarii w dalekich piaskach pustynnych w imię wzmocnienia... Haszemitów przeciwko Ibn-Saudowi czy jerozolimskim Husseinim? Czy, po straszliwym wykrwawieniu naszego narodu przez okupację i wojnę, nie jest zbrodnią sprzedawanie żołnierzy polskich, oczekiwanych dotąd przez ich rodziny w kraju, królowi Transjordanii, czy któremuś z wojskowych dyktatorów Ameryki Południowej?

Czy nie jest to zbrodnią — pyta Głos Ludu.

Jakich to argumentów musi używać pan Anders, by zmusić 10 tysięcy do szaleńczych wędrówek po świecie?

Przypuszczam, że nie łatwa jest praca pana Andersa, który musi żołnierzom II Korpusu wmówić cały bezmiar okropności, jakie dzieją się tu w kraju. Używa on więc do tego celu całego steku nonsensów, które w zetknięciu z rzeczywistością nabierają zabarwienia tragi-komicznego.

Oto jeden z odcinków propagandowej pracy pana generała.

Jednym z zaufanych ludzi Andersa jest jego rabin wojskowy, który ubolewa publicznie nad prześladowaniami, z jakimi Żydzi spotykają się ze strony Rządu polskiego, stwarzającego Żydom w Polsce obozy pracy i ghetta.

Tak wygląda rzeczywistość polska w ustach andersowców podczas gdy ludzie p. Andersa wyciągają w Polsce Żydów z jadących pociągów i autobusów oraz podburzają tłumy miejskie do burd i morderstw na ludności żydowskiej.

Nie trudno sobie wyobrazić jak wyglądają inne odcinki propagandy II Korpusu. Żołnierze otumanieni nią, ogłupieni i zdemoralizowani towarzystwem zbiegów niemieckich, jakich pełno w II Korpusie — jak barany dają się wywozić do Transjordanii na służbę królewską. Nie wiadomo, — bardziej smutne, czy bardziej hańbiące? S.

Niewłaściwy artykuł

(Dokończenie).

Nie wiem, jaki był w istocie stosunek osobisty Papieża do Polaków i sprawy polskiej w okresie okupacji, gdyby wyłuskać go było można z grubej powłoki wpływów różnych skrzydeł i zakamarków rozległego pałacu Watykańskiego, ale jestem pewny jednego, że stosunek Watykanu, ogólnie pojętego, do nas Polakków i do naszej świętej sprawy narodowej w tym okresie był taki, jakim nakreślił go Jan Wiktor w uczuciowym artykule „Papież nie wiedział“ (Dziennik Polski).

I dlatego właśnie głęboko zasadna i sprawiedliwa jest co do treści i formy aktu państwowego uchwała Rady Ministrów z dnia 12 września 1945 r., stwierdzająca, że Konkordat zawarty pomiędzy Rzeczypospolitą Polską a Stolica Apostolską przestał obowiązywać wskutek zerwania go przez Stolicę Apostolską przez akty prawne, zdziałane w okresie okupacji, a sprzeczne z jego postanowieniami.

Ks. red. Marchewka wie dobrze o tym, że do aktów prawnych, zdziałanych przez Watykan w okresie okupacji, a rozważonych przez Radę Ministrów w dniu 12 września ub. r. należy jako jeden z wielu inych akt powierzenia w roku 1940 za pośrednictwem Nuncjusza Papieskiego w Berlinie administracji diecezji chełmińskiej biskupowi gdańskiemu, — niemcowi, ks. Karolowi Marii Spletowi, co pozostawało w jaskrawej sprzeczności z dyspozycją obligatoryjną art. 9 Konkordatu, według którego, „żadna część Rzeczypospolitej nie będzie zależała od biskupa, którego siedziba znajdowałaby się poza granicami Państwa Polskiego.

W roku 1940 miasto Gdańsk znajdowało się poza granicami Państwa Polskiego, a diecezja chełmińska leżała w granicach Rzeczypospolitej Polskiej, bośmy się tej połaci umęczonej ziemi polskiej nie wyrzekli i nie dopuszczali nawet myśli, byśmy ją mogli kiedykolwiek na rzecz Niemiec i niemieckiego biskupa gdańskiego utracić.

Jakim zaś był pasterzem dla katolickich owieczek polskich w diecezji chełmińskiej ks. Karol Maria Splet — mówi wyrok wydany w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej, skazujący ks. Spleta na 6 lat więzienia i utratę praw obywatelskich za gnębienie i biczowanie moralne Narodu Polskiego w okresie jego najcięższych zmagań z wrogiem.

Znamiennym jest, że wyrok został oparty na prawdzie materialnej co do winy ks. Spleta, której ogrom i ohydę unaocznili Sądowi Rzeczypospolitej wyżsi dostojnicy kościoła katolickiego.

Watykan — to nie Papież.

W Watykanie działały w roku 1940 różne czynniki, którym ks. Splet był sympatyczny i potrzebny Te czynniki niewątpliwie działają w Watykanie i dzisiaj.

Im przypisać należy, że Watykan zdziałał w okresie okupacji akty prawne, sprzeczne z przepisami Konkordatu i, że Konkordat przestał obowiązywać Watykan, a wskutek tego i Rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

Konkordat był zbiorem praw, normujących stosunek Państwa Polskiego do Stolicy Apostolskiej. Jeżeli zaś prawo nie jest wartością samą w sobie, lecz tylko wyrazem normy moralnej, a ta norma moralna została przez Watykan pogwałcona, to Rząd Rzeczypospolitej uczynił słusznie, że uznał za nieobowiązujący zbiór praw, pozbawiony moralnego oparcia przez Watykan.

Mówiąc o uchwale Rady Ministrów z dnia 12 września 1945 r., ks. red. Marchewka pominął celowo milczeniem fakt wyjątkowo istotny dla kościoła katolickiego. A przecież należało w imię uczciwego słowa i obiektywizmu chrześcijańskiego stwierdzić, że Rząd Jedności Narodowej w uchwale tej poręczył, że tak jak dotychczas niczem nie krępował działalności kościoła katolickiego, podobnie i nadal zapewnia kościołowi katolickiemu pełną swobodę działania w ramach obowiązujących ustaw.

Co to znaczy? Znaczy to, że Rząd Rzeczypospolitej uznał za nieobowiązującą powłokę prawa, a poręczył uznawanie jego treści moralnej, której sens polega na tym, że jeśli Watykan powierzył na skutek sugestyj kancelarii Trzeciej Rzeszy diecezję chełmińską niemieckiemu biskupowi gdańskiemu w roku 1940, to nie powinien był zwracać się do Rządu Rzeczypospolitej o ułaskawienie Greisera, który w tejże kancelarii czerpał natchnienie do ludojadztwa, popełnianego na Polakach.

Obiektywnie obojętny jest dla mnie fakt, że ks. red Marchewka dał w swoim czasie wyraz swemu uprzedzeniu do przedpowstaniowej Warszawy, niemniej jednakże na marginesie niejako sprawy Konkordatu pozwalam sobie zauważyć, że właśnie przedpowstaniowa Warszawa, która przed dziesiątkami tysięcy ołtarzy modlitewnych błagała Opatrzność Bożą o zwycięstwo Narodu Polskiego nad barbarzyńskim wrogiem bardzo często i spontanicznie mówiła o Watykanie tak, jak później pisał Jan Wiktor i wyrażała przekonanie, że Polska pozostanie na zawsze katolicką, ale musi, musi bezwzględnie zmienić swój stosunek do Watykanu.

Rząd Jedności Narodowej był wyrazicielem myśli i uczuć Warszawy przedpowstaniowej i Warszawy z historycznych dni sierpnia i września 1944 r. gdyż nawet nie trzeba dowodzić, że mieliśmy do roku 1939 przerost watykanizmu w Polsce, a później jego niemal kompletną nieobecność w latach najstraszniejszych dla Narodu Polskiego, jakie zna nasza historia.

O tym powinien wiedzieć ks. red. Marchewka tak samo, jak powinien rozumieć, że po zbrodni kieleckiej należało dać satysfakcję zagrożonej postawie moralnej społeczeństwa i zaatakować bardzo mocno, a jeszcze bardziej rozgłośnie, że każda zbrodnia jest tylko zbrodnią i, że w ocenie tej zbrodni rządzić się można tylko jedną moralnością i to taką, jaką rządził się ks. Biskup Kubina.

Równie powinien rozumieć ks. redaktor że piękne i do głębi serca wnikające słowa odezwy, na której widnieje podpis ks. Biskupa Kubiny, nie pomogą, jak słusznie pisze „Dziennik Polski“ jeżeli w imię tej jedynej moralności, w obronie boskiego „miłuj bliźniego, jak siebie samego“ i ludzkiego „nie zabijaj“ nie przemówią wszyscy księża ze wszystkich ambon i od wszystkich konfensjonałów.

Bowiem nie ma dzisiaj ważniejszego pod względem moralnym zadania w Polsce, powtarzam za „Dziennikiem Polskim“, niż zwalczanie terroru, bez względu na to, czy zasadza się on na skrytobójstwie, czy na aktach zbrodni masowej.

Nie ma, bo jak trafnie podkreśla katolicki tygodnik „Dziś i Jutro“, dotąd nie będzie w Polsce ładu wewnętrznego, jak długo nie zostanie podjęta ofenzywa moralna przeciwko nihilizmowi, wyrażającemu się w poszukiwaniu okoliczności łagodzących, tam, gdzie musi istnieć tylko i wyłącznie potępienie.

Tego wymaga zbrodnia kielecka, straszna w swej ohydzie.

Księże Redaktorze, czy wobec tego można było ograniczyć się do skromnej notatki redakcyjnej o linczu i niewłaściwego artykułu, pominąć milczeniem fakt wydania dwóch odezw z podpisem szanownego ks. Biskupa Kubiny i mieszać pojęcia Rzymu, Krymu i karczm babińskich.

Stefan Michalski.

Częstochowa, dnia 26 lipca 1946 r.

Organizujemy Wystawę Przemysłowo-Rolniczą

Dnia 27 b. m. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Federaka pierwsze organizacyjne zebranie komitetu Wystawy Przemysłowo-Rolniczej w Częstochowie, zwołane przez dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej.

W zagajeniu wstępnym dyrektor Izby obywatel Braun przypomniał zebranym trzy zasadnicze momenty, predestynujące Częstochowę specjalnie na miejsce takiej wystawy. Przede wszystkim. w skutek przesunięcia środka ciężkości życia gospodarczego Polski na zachód. Częstochowa znalazła się w jego centrum. Po wtóre, nie ma w Europie drugiego miasta, nie wyłączając Lourdes, które by mogło poszczycić się taką sumą pątników (przed wojną milion rocznie). Po trzecie, Częstochowa jest obecnie punktem wypadowym na Ziemie Odzyskane, na Śląsk.

Następnie red. Zembrzuski wygłosił krótki referat o zadaniach i celach Wystawy. Nawiązał do świetnych tradycji Wystawy Częstochowskiej w r. 1909. zainicjowanej wówczas przez Centralne Towarzystwo Rolnicze. Po tej Wystawie pozostała trwała pamiątka w postaci obydwóch parków. Jak wielki był zasięg tej Wystawy, świadczy fakt, że na niej nastąpiło pierwsze nasze zbliżenie z Czechami.

Obecnie można śmiało twierdzić, że społeczeństwo jest zdezorientowane pod względem gospodarczym. Nie wie, czym rozporządzamy, do czego jesteśmy zdolni, jakie mamy możliwości i perspektywy. Uświadomienie licznych rzesz pod tym względem oto jeden z celów Wystawy.

Istniał nawet projekt urządzenia w Częstochowie Targów. Po bliższym rozpatrzeniu projekt ten upadł, głównie z powodu braku odpowiednich pomieszczeń dla przyjezdnych. Projekt Wystawy napotkał też na poważne szkopuły głównie natury czasowej. Do terminu otwarcia Wystawy — 8 września, daty największego nasilenia ruchu pątniczego, jest tylko sześć tygodni, ale czego nie potrafi dokonać zapał i energia zespołowa!

Przykład — Bydgoszcz, która w równie krótkim czasie zorganizowała podobną wystawę z wynikiem zupełnie zadawalającym. Należy tylko uprzedzić wszystkich zainteresowanych, że tegoroczna Wystawa będzie raczej pokazem. wstępem orientacyjnym do tego, co w szerszym zakresie wystawione będzie w roku przyszłym.

Jakiż jest cel Wystawy? Otóż uprzytomnić sobie musimy fakt, że wprawdzie, na razie przemysł nasz mniej wytwarza, niż może wchłonąć rynek wewnętrzny, podaż jest mniejsza od popytu, wobec jednak szalonego tempa rozrostu przemysłu za parę lat spodziewana jest nadwyżka produkcji. Chodzi zawczasu o wzbudzenie apetytów u konsumentów. Zwłaszcza tyczy się to pątników i wycieczek. Dotychczas pątnicy to był na terenie Częstochowy element gospodarczo bierny. Przybywał w celach religijnych, najczęściej przywoził ze sobą prowiant, kupował najwyżej dewocjonalia. Przy tym często nie znajdował odpowiednich noclegów i punktów żywnościowych.

Tym brakom, zdaniem referenta, mogłyby zaradzić budynki powystawowe, zamienione na schroniska. Co do bierności handlowej pątników, to kupiectwo miejscowe powinno rozwinąć w tym kierunku energiczną i szeroko zakrojoną akcję. Pątnik powinien wiedzieć, że w Częstochowie dostanie wszystko, co mu jest potrzebne. Projektowany jest okólnik do księży proboszczów, aby zachęcali swoich parafian do zwiedzania Wystawy. Jest to akcja, która nie odrazu wyda owoce. trzeba ją rozłożyć na lata.

Sprawa wyboru terenu wystawowego ma być rozstrzygnięta w najbliższych dniach, po czym natychmiast przystąpi się do robót budowlanych. Na ten cel Województwo Kieleckie przeznaczyło 70 proc. baraków poniemieckich. Przemysł cementowy ofiarował i dostarczył na miejsce dwa wagony cementu.

W dyskusji, która nastąpiła po referacie, wysuwano zastrzeżenia co do zbyt szybkiego terminu otwarcia Wystawy. Projektowaną datę 3 września ustalono na 7. Protestowano również przeciw przeznaczaniu budynków wystawowych na schroniska dla pielgrzymów, skoro będą potrzebne na przyszłoroczną Wystawę. Wreszcie uchwalono wysłać petycję do Prezydium Rady Ministrów w sprawie przewiezienia do Częstochowy Panoramy Racławickiej celem udostępnienia jej najliczniejszym rzeszom.

Zebrani przedstawiciele przemysłu. handlu. spółdzielczości, rzemiosł, rolnictwa. oświaty i kultury ukonstytuowali się w komitet organizacyjny Wystawy podzielony na liczne sekcje (techniczno - gospodarczą, finansową, imprez oświatową, kulturalną, społeczną i propagandową). Odczytano projekt regulaminu komitetu i uchwalono, że w najbliższych dniach wszystkie sekcje przystąpią do pracy.

Nadmienić należy, że najwyższe czynniki decydujące, zwłaszcza Minister Przemysłu Minc odniósł się nadzwyczaj przychylnie do projektu urządzenia Wystawy Przem. Roln. właśnie w roku b. Zasługą Izby Przem-Hand. jest szybkie i energiczne podjęcie inicjatywy w tym kierunku.

S. P. O.

Społeczny czyn Fabryki Kapeluszy

Raz do roku wszystkie fabryki kapeluszy obchodzą swe święto w dniu patrona kapeluszników, Św. Jakuba, którego postać jest związana legendą z tym zawodem.

Istniejąca od 1907 r. w Częstochowie „Fabryka Kapeluszy“ w dniu 28 lipca uczciła ten dzień mszą św. i wspólnym obiadem pracowniczym, w czasie którego przemówił do zebranych poseł Zientarski oraz dyr. Janik.

Z przemówienia dyrektora dowiadujemy się, że otrzymana s u b w e n c j a z Centralnego Zarządu Przem. Włókienniczego w Łodzi w w y s o k o ś c i z ł 20 t y s. z o s t a ł a w c a ł o ś c i p r z e z n a c z o n a n a c e l e s p o ł e c z n e, obiad zaś pracowniczy został zorganizowany wyłącznie staraniem Rady Zakładowej i Dyrekcji.

Jak nas informują fabryka osiągnęła już 85% produkcji przedwojennej, produkując obecnie 24 tys. sztuk kapeluszy miesięcznie.

Biorąc pod uwagę, że fabryka otrzymuje dostateczną ilość surowca wełnianego oraz posiada zapas węgla na kilka miesięcy, możemy rokować kapeluszowni w krótkim czasie dalsze zwiększenie produkcji.

Dotychczas fabryka posiadała własny punkt sprzedaży przy Alei Najśw Maryi Panny 33, obecnie, jak nas informuje dyr. handlowy fabryki ob. Sztymela, z powodu zakazu indywidualnych przydziałów towaru, sklep fabryki został zlikwidowany, a lokal przeznaczono na spółdzielnię robotników włókienniczych.

Żegnamy robotników i dyrekcję Kapeluszowni, życząc, aby w jak najkrótszym czasie mogli się poszczycić produkcją w cyfrach conajmniej przedwojennych.

Kronika miejscowa

Uwaga! Fachowcy

„Zarząd Miejski podaje do wiadomości, że w ramach akcji przesiedleńczej na Ziemię Lubelską Województwa Poznańskiego potrzebni są fachowcy, jak: kowale, stelmachy, rymarze, stolarze, krawcy, szewcy, specjaliści do naprawy maszyn rolniczych, tokarze, ślusarze oraz około 800 robotników i robotnic niewykwalifikowanych.

Zgłoszenia chętnych na wyjazd przyjmuje codziennie Dyrekcja Przemysłu Miejskiego w Kielcach przy ulicy Sienkiewicza 51a, III piętro, pokój 19.

Zebranie OMTUR

Organizacja Młodzieży TUR Komitet Miejski, podaje do wiadomości swych członków, że

Zebranie Organizacyjne członków, odbędzie się w czwartek dnia 1 sierpnia 1946 r. o godz. 5.30 p. p. w sali Konferencyjnej, Kopernika 6.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa i konieczna.

Zgłoszenia na półkolonie MKOS-u

Miejski Komitet Opieki Społecznej podaje do wiadomości, że I turnus półkolonii MKOS-u kończy się dnia 3 sierpnia 1946 r.

Zgłoszenia na następny turnus, rozpoczynający się dnia 5 sierpnia przyjmują Kierownicziki półkolonii: 1) przy ul. Jasnogórskiej 28 i 2) przy Rynku Wieluńskim, Dom Parafialny, począwszy od 1 sierpnia, w godzinach od 8-ej do 15-tej.

Uwaga, Akademicy!

Sekretariat Komisji Porozumiewawczej Akademickich Kół Częstochowian zawiadamia ob. ob. członków Komisji, że plenarne posiedzenie statutowe Komisji Porozumiewawczej odbędzie się w dniu 3 sierpnia (sobota) o godz. 15-tej w lokalu Bratniej Pomocy Studentów W. S. A. H. ul. Waszyngtona 62.

Posiedzenie mieć będzie następujący porządek obrad: 1) zagajenie i odczytanie protokółu z poprzedniego posiedzenia 2) ostateczne przyjęcie statutu Komisji, 3) sprawa likwidacji Stowarzyszenia Samopomocy Studentów Częstochowian, 4) sprawa Koła w Wrocławiu, 5) wybór nowych władz Komisji, 6) sprawozdanie kasowe. 7) akcja samopomocowa w czasie bieżących wakacji, 8) wnioski.

Sekretariat prosi o punktualne przybycie na posiedzenie.

Nocne dyżury aptek

W tygodniu od 29 lipca do 4 sierpnia dyżurują apteki:

P. Kozerski — Aleja Najśw. Maryi Panny 26.

J. Otrębski — ul. Wieluńska 18.

Uwaga plantatorzy rzepaku

Zrzeszenie Plantatorów Roślin Włókienniczych i Oleistych przy Zarządzie Głównym Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie, Aleja Przyjaciół 5 przystępuje do kontraktowania plantacji pod uprawę rzepaku ozimego. Plantatorzy, którzy zawrą umowę z wyżej wymienionym Zrzeszeniem, otrzymają za każde 100 kg wyprodukowanego rzepaku ozimego o czystości nie mniejszej niż 94% — 4,650 zł, czyli równowartość 30 kg cukru, licząc po cenie hurtowej à zł 155, przy czystości 93 — 88% — 4,300 zł t. j. równowartość 27.75 kg cukru, przy czystości 87 — 80% — 3,800 zł t. j. ró nowartość 24.5 kg. Wilgotność dostarczonych nasion nie może przekraczać 14%.

Zrzeszenie wypłaci plantatorom po podpisaniu umowy tytułem zaliczki 3,000 zł w stosunku do 1 ha plantacji oraz na żądanie umożliwi im zakup 300 kg nawozów sztucznych oraz 20 kg nasion również w stosunku na 1 ha — po cenach kosztów własnych.

Po wiosennym skontrolowaniu stanu plantacji Zrzeszenie wypłaci Plantatorom dalszą zaliczkę w kwocie potrzebnej do wyrównania zaliczki do sumy 25% wartości zakontraktowanego plonu.

Jako minimalny plon z 1 ha przyjmuje się 500 kg rzepaku ozimego średniej jakości.

Bliższe szczegóły warunków umowy zainteresowani mogą znaleźć w tekstach umów plantatorskich.

W akcji kontraktowania weźmie udział oprócz aparatu Z. S. Ch., aparat Izb Rolniczych, powiatowych Biur Rolniczych oraz Inspektoraty Wydziału Przemysłowo-Rolnego Związku Gospodarczego Spółdzielni „Społem“.

W dniu 31 lipca 1946 r. odbędzie się w Warszawie wspólna odprawa Inspektorów upraw wszystkich Izb Rolniczych oraz Inspektorów Sekcji Włókienniczo-Olejarskiej Wydziału Przemysłowo-Rolnego „Społem“.

—o—

Kronika m. Radomska

Dyżury nocne lekarzy w m-cu lipcu

Dr Sobrański, ul. Plac 3 Maja 2 w dniach: 3, 7, 11, 15, 19, 23, 27, 31.

Oddział Redakcji Głosu Narodu

Od dnia 23-go lipca b. r. czynny jest oddział Redakcji „Głosu Narodu“ w Radomsku przy ul. Reymonta Nr. 7, w lokalu Zw Inwalidów Wojennych. Kierownikiem oddziału jest ob. Aleksander Kleszczyński który przyjmuje korespondencje oraz ogłoszenia codziennie, oprócz niedziel i świąt w godzinach od 9-ej do 11-ej przed południem.

Fraszki i wierszyki

Przyjaciele

— Pożycz, pożycz Pawle! —
Prosił Jan gorąco —
Mam płacić komorne,
Światło i służącą.
Lecz Paweł był twardy,
Jak kamień do noży.
A Jan ciągle skomlał:
— Pożycz, pożycz, pożycz...
Wreszcie Paweł mruknął:
— Wszak się z tobą liczę...
Chcesz, by ci pożyczyć?
Więc ci — zdrowia życzę-

B. B.

—o—

Z życia kulturalnego

Repertuar Teatrów Miejskich

Sala duża

Gościnne występy krakowskiego Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego „ICH DWOCH“ Komedia R. Niewiarowicza

Dziś w środę, 31 lipca oraz w dni następne o godz. 19.15 gościnny występ krakowskiego Teatru Miejskiego im. J. Słowackiego w komedii Romana Niewiarowicza „Ich dwóch“. Reżyseruje dyr. Józef Karbowski. Udział biorą: E. Jaworska, A. Ślaska, E. Burnato wicz, R. Wroński, J. Ziejewski i A. Żukowski.

Bilety do nabycia w kasie teatrów od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawień. Tel. kasy 21-61.

Sala Kameralna

Przedstawienia zawieszone.

Fotoplastikon — „Azja“

Wystawa Plastyków otwarta będzie 4 sierpnia

Zarząd Związku Polskich Artystów Plastyków zawiadamia, że termin otwarcia wystawy został przełożony z dnia 21 b. m. na dzień 4 sierpnia br.

Nowy numer „Odrodzenia“

30 (87) numer „Odrodzenia“ przynosi orzeczenie jury nagrody na najlepszy tom prozy polskiej wydany po 1.IX 1939 r. Nagrodę otrzymał Tadeusz Breza za powieść „Mury Jerycha“.

Powojenną politykę angielską omawia St. A. Majewski („Pax Britannica“). O przygotowaniu nowych kadr nauczycielskich pisze **Stefan Papeé** („Młodzi nauczyciele mówią o swym życiu i pracy“).

Wacław Kubacki podaje objaśnione przez niego ustępy z „materiałów do historii Filomatów“ („Sny o industrializacji i oświacie“).

W dziale krytyki teatralnej wyróżnia się wnikliwa praca **Tadeusza Peipera** „Młodzi postępowcy, Romeo i Julia“.

W dyskusji toczącej się obecnie dokoła problemu zadań współczesnego malarstwa polskiego zabiera głos raz jeszcze **Julian Przyboś** w artykule „Temat malarski“.

W części ściśle literackiej numeru widzimy subtelne wiersze **St. Piętaka**, prozę autentyczną Tadeusza Hönaszka („Praca“) i **Kazimierza Wyki** świetną recenzję książki „Droga do domu“ J. Zawieyskiego („Traktat o losie i duszy“).

Dział sprawozdawczy aktualności. Piszą tu między innymi: **Zdzisław Hierowski, Wacław Kubacki, Aleksander Ossowski.**

Najciekawsze aktualności, kulturalne można znaleźć w stałych działach jak: Kronika ilustrowana, Polska współczesna i w ankiecie „Odrodzenia“ — W pracowniach pisarzy i uczonych.

—o—

Łańcuch ofiar na kolonie letnie Bank „Społem“ konto 265

Odpowiadając na wezwanie por. Stępnia ob. Próchniewicz Edmund, kierownik fabryki „Kosmos“ wpłaca zł 200, wzywa do przedłużenia łańcucha: dyr. Pawłowskiego Jerzego z f-ki „Kosmos“ i dyr. Kanusa Maksymiliana ze „Społem“.

Sposoby przyrządzania potraw z produktów UNRRA

W ramach dostaw UNRRA pojawił się na naszym rynku cały szereg artykułów nowych, dotąd w Polsce nieznanych lub mało znanych. W wielu wypadkach konsumenci odnoszą się do tych produktów z uprzedzeniem, nie zdając sobie sprawy z ich wartości odżywczych. Napisy i objaśnienia na produktach z dostaw UNRRA zamieszczone są w języku angielskim, nieznanym wśród szerszych warstw społeczeństwa polskiego. Nic więc dziwnego, że gospodynie często przyrządzają produkty UNRRA w sposób zupełnie nieracjonalny, nie pozwalający na pełne wykorzystanie ich wartości odżywczych. W wielu wypadkach konsumenci wogóle nie wiedzą w jaki sposób należy tych produktów używać. Również nieodpowiednie przechowywanie tych produktów powoduje ich niszczenie.

Aby usunąć powyższe niedomagania Ministerstwo Aprowizacji i Handlu poleciło fachowcom zbadać szereg najbardziej rozpowszechnionych produktów spożywczych z dostaw UNRRA i opracować doświadczalnie sposoby najracjonalszego ich użycia.

I. JAJA W PROSZKU

Jaja w proszku, jak również pełne mleko sproszkowane, są bardzo wrażliwe na wilgoć, utlenianie i wysoką temperaturę.

Dlatego też należy otrzymane luzem jaja w proszku natychmiast przesypać do szklanego naczynia, szczelnie zamykanego i przechowywać w chłodnym miejscu.

Jednak nawet w takich warunkach nie uda się zbyt długo przechowywać tego artykułu — wskazane jest więc możliwie szybkie zużytkowanie go.

SPOSÓB UŻYCIA

1 część wagową jaj w proszku rozmieszać dokładnie z 2,5 częściami wody, dolewając najpierw połowę potrzebnej ilości i dokładnie utrzeć drewnianą łyżką lub trzepaczką (o ile przyrządza się większą ilość porcyj) na jednolitą, gładką masę, potem dodać resztę wody i dokładnie wymieszać, aby nie było grudek. Przyrządzoną masę należy natychmiast zużytkować, gdyż ulega łatwo zepsuciu.

Z masy tej można zrobić jajecznicę, omlet lub dodać ją do ciasta gotowanego (kluski lane, kładzione, makaron, pierogi) i drożdżowego. Na kogel-mogel jaja w proszku nie nadają się, ponieważ w czasie suszenia uległy ścięciu. Również nie można z nich ubić piany. Jajecznicę można usmażyć na tłuszczu, wylewając przyrządzoną masę z dodatkiem soli i ewentualnie przypraw (pak szczypiorek, pieprz itp.) na rozgrzane masło, szmalec, ewentualnie przysmażoną słoninę lub boczek, ścinać na wolnym ogniu.

Poza tym można jajecznicę przyrządzić bez tłuszczu, ścinając przygotowaną masę na parze, t. j. naczynie z jajami ustawić na drugim naczyniu z wrzącą wodą. Potrawa delikatna i smaczna. Omlet, oczywiście bez piany z ciasta przyrządza się w zwykły sposób, pamiętając, że 1 płaska (strychowana) łyżka stołowa jaj w proszku z 2,5 łyżkami stołowymi wody odpowiada jednemu jaju świeżemu.

II. MLEKO SKONDENSOWANE

Skondensowane mleko amerykańskie dzieli się na dwie grupy:

1. Mleko słodzone,
2. Mleko niesłodzone.

1. MLEKO SŁODZONE

Ze względu na dużą zawartość cukru należy rozcieńczyć w stosunku 1:2, t. j. na jedną część mleka dodać dwie części przegotowanej wody. Mleko słodzone nadaje się raczej do kawy, herbaty, kakao. Zamiast rozcieńczania wodą, można dodawać odpowiednią ilość mleka słodzonego do uprzednio przygotowanych napojów (kawa, herbatą, kako). Ponieważ mleko słodzone jest mlekiem pasteryzowanym i zagęszczonym w niskiej temperaturze, n i e n a l e ż y g o t o w a ć g o, a t y l k o p o d g r z e w a ć, a b y n i e n i s z c z y ć z n a j d u j ą c y c h s i ę w n i m w i t a m i n. Puszka mleka „Nestle“ wagi 14 oz. odpowiada 1,2 ltr., a puszka mleka „Baby“ — 1,3 litra mleka naturalnego.

Sposób dostarczonych puszek mleka „Baby“ pewien ich procent wykazuje lekkie zbombowanie, co świadczy o rozpoczęciu procesów psucia się mleka.

2. MLEKO NIESŁODZONE

Mleko niesłodzone (kanadyjskie „Cornation“, amerykańskie „Evep Milk“ oraz „White House“) rozcięcza się wodą przegotowaną w stosunku 1:1, t. j. na 1 część mleka dodać 1 część wody. W ten sposób przyrządzone mleko odpowiada w przybliżeniu mleku naturalnemu. Nadaje się do spożycia jako takie lub jako dodatek do kawy, herbaty lub kakao, (Puszka mleka „Carnation“ odpowiada 0.9 ltr., puszka „Evap Milk“ 0,8 litra, a puszka „White House“ — 0,75 litra mleka pełnego,

Z nowych wydawnictw

„Człowiek i powszechność“

Pod powyższym tytułem znany autor głośnych powieści „Pawie pióra“ i „Kordian i cham“, Leon Kruczkowski wydał jako pierwsze wydawnictwo w ramach Biblioteczki Oświaty Robotniczej nakładem Zarządu Głównego Tow. Uniwersytetu Robotniczego. (TUR) skromną z wyglądu lecz bogatą w treść książeczkę. Jest to udana próba polemicznego postawienia zagadnień **obyczajowości współczesnej z punktu widzenia socjalistycznego humanizmu.**

Humanistyczne nastawienie socjalizmu — według Kruczkowskiego — polega na tym, że tylko z pozoru jest on doktryną klasową, materialistyczną, kolektywiczną, a w istocie swej dąży do bezklasowego społeczeństwa, do autentycznego humanizmu, do stworzenia warunków, umożliwiających najpełniejszy rozwój jego **osobowości ludzkiej.**

Obyczajowość przyjmuje on jako pewien system norm konwencji i prawideł regulujących tryb codziennego osobistego życia jednostki, ludzkiej w historycznie i społecznie określonym środowisku. Procesy cywilizacyjne to w najgłęszej swej istocie — procesy **uspołeczniania** rosnącej coraz współzależności człowieka od człowieka. Cywilizacja nowożytna jest niewątpliwie i coraz wyraźniej **międzynarodowa.**

W tej płaszczyźnie stawia Kruczkowski zagadnienia współczesnej obyczajowości, zagadnienia które uważa za „nie błahe“, mimo że uchodzą one naszej uwagi uktyte jakoby w cieniu absorbujących nas ,dzisiaj podstawowych zagadnień ustrojowych, społeczno gospodarczych i politycznych.

Żyjemy w okresie wielkiego przełomu obyczajowości. Mieliśmy dotychczas obyczajowość wiejską, statystyczną, obciążoną naleciałościami feudalizmu i obyczajowość kapitalistyczno-mieszczańską, rozwijającą się pod wpływami dwu czynników przeciwstawnych: rodziny, jako utrzymującej się wciąż podstawowej komórki organicznej i rozrastających się kręgów społecznych. Obyczajowość ta uległa, zwłaszcza w czasie wojny, wielkim przemianom, uwarunkowanym ostrym kryzysem jaki przeżywa instytucja małżeństwa i rodziny. Przyczyną tego kryzysu jest rewolucyjne usamodzielnianie się kobiety nie tylko w sensie ekonomiczno-społecznym ale i psychologicznym. Charakteryzując szczegółowo te sprawy, Kruczkowski nie przewiduje jednak w przyszłym ustroju socjalistycznym całkowitego rozbicia rodziny, o którym mówił już Platon w swojej „Rzeczpospolitej“. Sądzi tylko, że gospodarcze momenty życia rodzinnego oddziaływują destrukcyjnie na naistotniejszą, uczuciową, treść rodziny. „Coraz bardziej absurdalną staje się gospodarcza rola rodziny, jako jednostki konsumpcyjnej, coraz trudniejszy do utrzymania, koteryjny, zamknięty charakter dzisiejszego kręgu rodzinno-towarzyskiego.

Uspołecznienie konsumcji, jak najpełniejsze uspołecznienie form współżycia ludzi — oto konieczne warunki. których ziszczenie przeobrazi całkowicie rytm barwę i napięcie uczuciowe naszego dnia powszedniego. styl naszego bytowania“.

Sprawie kobiecej poświęcony jest osobny rozdział. Między innymi jest w nim mowa o zanikaniu dwu typów: 1) kobiety — służebnicy własnego męża i potomstwa, 2) kobiety — lali, kobiety — luksusu, kobiety — sprzętu miłosnego.

Kobieta została powołana na równi z mężczyzną do czynnego udziału w produkcji i organizacji.

Interesujące studium Kruczkowskiego nabiera szczególnej wartości przez położenie silnego akcentu na humanistyczne walory socjalizmu. który, jak się okazuje, nie dąży bynajmniej do uczynienia z ludzkości „kopca termitów“, lecz przeciwnie — do wytworzenia typu człowieka o rozwiniętych w pełni możliwościach, osobistego życia, człowieka „uspołecznionej techniki życia i uspołecznionego obyczaju“. człowieka „jutrzejszej epoki prawdziwego — **socjalistycznego humanizmu“.**

L. André.

Bernard Newman „Szpieg“ wyd. St. Cukrowski, Warszawa

(z) Wydanie powojenne pamiętnika oficera wywiadu brytyjskiego, który swoje nieprzeciętne osiągnięcia w karierze zawodowej zawdzięcza pochodzeniu z małżeństwa mieszanego. Anglik Newman poślubia Alzatkę Neumann. Mimo niemieckiego nazwiska jest ona z przekonań i sentymentu Francuzką niemniej jednak posiada liczną rodzinę niemiecką w Niemczech. Dzięki tej okoliczności Bernard Newman — oficer — szpieg angielski może przedzierzgnąć się w Alberta Neumanna — oficera niemieckiego, swego kuzyna, który szczęśliwym dla Intelligence Serwice przypadkiem dostaje się do niewoli angielskiej. Prawdziwy Albert Neumann wędruje do odosobnionego zamku, zaś jego namiastka „made in England“ na jego miejsce do obozu jeńców. „Namiastka“ kontynuuje przyjaźń swego kuzyna do podobnie, jak on znajdującego się w niewoli oficera marynarki niemieckiej i wspólnie z nim wśród romantycznych perypetyj ucieka do Niemiec niemiecką łodzią podwodną. W Niemczech dzięki podziwowi dla swojej „bohaterskiej ucieczki“ „Albert Neumann“ dostaje się łatwo do wywiadu niemieckiego, zajmując w nim wkrótce jedno z wybitniejszych stanowisk. Pole do popisu zostaje otwarte.

W przedmowie do swego pamiętnika Neumann pisze, że czytelnik nie znajdzie w niej tych sensacyj w jakie obfituje powieść szpiegowska, oparta na fantazji. Tak jednak nie jest. Wierzymy Neumanowi na słowo. że pisze prawdę. ale prawdę, która w swojej sile emocjonalnej dorównuje, ba przewyższa fantazje. Bo Bernard „robi“ Alberta nie tylko wobec władz i kolegów wojskowych niemieckich ale również wobec jego matki i jego kochanki — dwóch istot, które oszukać jest w zasadzie niemożliwością.

„Albert Neumann“ styka się niejednokrotnie z niemieckimi grubymi rybami. Towarzyszy Ludendorfowi w jego inspekcjach armii, rozmawia z Hindenburgiem, dwukrotnie delegowany jest jako informator do samego Kaisera. Żywi on dla tych wszystkich ludzi swoisty sentyment angielski dla niemców i niemieczczyzny, sentyment niestety nieśmiertelny. Opowieść Newmana zawiera jeszcze jeden kapitalny rys charakterystyczny angielski. Po wojnie Bernard Newman, zasłużony szpieg niemiecki, który uratował życie samemu Lloyd Georgowi wraca do kraju i dopomina się o wypłacenie mu żołdu, którego od chwili swego wyjazdu do Niemiec nie odbierał. Żołdu tego nie dostaje. gdyż — jak mu tłumaczy uroczysty płatnik — był przecież w czasie swojej służby w obcym kraju na obcym żołdzie! „Wdzięczność“ angielska jest zaiste klasyczna — nie zmienia się — ani w stosunku do swoich, ani w stosunku do obcych.

Sport

Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów na zwrotnym torze.

Marzeniem każdego towarzystwa kolarskiego jest posiadanie własnego toru. Łączy się ono ściśle z perspektywami rozwojowymi danego zrzeszenia, tor bowiem daje możność nie tylko rozpoczęcia podstawowego szkolenia kadr młodych kolarzy, nie tylko skoncentrowania i nasilenia życia kolarskiego, ale także urządzania dochodowych imprez. To z kolei zabezpiecza dobrobyt materialny towarzystwa, który jest jednym z najważniejszych czynników rozwojowych

Marzenia owe są również udziałem Częstochowskiego Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów. Skupia ono w sobie przedstawicieli dwóch pokoleń — dawnego i nowego. Pierwsze posiada ogromne doświadczenie, drugie — zapał i niespożyte siły do pracy. Oba pokolenia posiadają jeszcze wspólną cechę — umiłowanie kolarstwa. Umiłowanie owo w połączeniu z doświadczeniem starszych i energią młodych stanowi grunt, z którego zebrać można duże plony.

Chcąc zdobyć pole do programowych poczynań, Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów i Motocylistów rozpoczęło starania o przydzielenie mu terenów obok ulicy Olsztyńskiej, gdzie, jak wiadomo, dawny Zarząd Miejski projektował budowę stadionu miejskiego. Starania CTC i M zostały uwieńczone powodzeniem — Zarząd Miejski zgodził się oddać mu w użytkowanie owe tereny.

Obecnie Częstochowskie Towarzystwo Cyklistów i Motocyklistów ma wiele zapału, projektując wybudowanie przy ul. Olsztyńskiej toru miękkiego i twardego.

7 m w skoku w dal oraz 13,25 m w trójskoku uzyskał w Poznaniu Karol Hoffman.

4:3 wygrała swój drugi i ostatni mecz w Szwajcarii robotnicza reprezentacja Polski z reprezentacją Zurychu.

Partyzant jugosłowiański, pogromca polskich drużyn, przegrał 0:1 z CDKA, leaderem ligi radzieckiej.

Kronika kielecka

Otwarcie świetlicy w Bilczy i rocznica Manifestu Lipcowego

W dniu 21.VII 1946 r. o godzinie 4 po poł. w gromadzie Bilcza gm. Dyminy, pow. Kielce odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy powszechnej oraz w związku z drugą rocznicą powołania przez K. R. N. Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, została zorganizowana akademia.

Na wstępie uroczystości ks. wikary parafii Brzeziny dokonał poświęcenia domu, po którym wygłosił przemówienie.

Po odśpiewaniu hymnu „Jeszcze Polska nie zginęła“, zabrał głos starosta kielecki, ob. Chachaj. kierownik Woj. Urzędu Informacji i Propagandy ob. St. Kaczmarski, instruktor Woj. Zarządu S. L. ob Józef Chaba, kierownik miejskiej szkoły powszechnej ob. Andrzej Piotrowski oraz wójt gm. Dyminy ob. Jan Białas.

W związku z drugą rocznicą Manifestu Lipcowego wygłosił referat, świetlicowy Pow. oddziału Inf. i Prop. ob. St. Gajek.

Na drugą część akademii, część artystyczną złożyły się inscenizacje. recytacje i śpiew wykonane przez miejscowych świetliczan. **J.**

Niebo bez chmur nad całą Hiszpanią

MOSKWA (PAP). — Borys Izakow podaje na naczelnym miejscu w „Prawdzie“ z dnia 18 lipca komunikat radiostacji Ceuta: „Niebo bez chmur nad całą Hiszpanią“. To był znak rozpoczęcia faszystowskiego buntu w Hiszpanii, przygotowanego starannie przez niemiecki wywiad.

Nikt nie będzie się obecnie spierał o właściwość ustroju Franco.

Po ujawnieniu archiwów niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych i aresztowaniu niemieckich zbrodniarzy wojennych, wypadki z lipca 1936 r. stały się jasne, jak również następne lata walk w Hiszpanii ujawniły się ze wszystkimi detalami.

Franco ukazuje się jako agent niemieckiego wywiadu, podwładny późniejszego kontradmirała Canarisa. Napastnicy niemieccy i włoscy traktowali wojnę w Hiszpanii jako próbę i prolog wojny światowej.

Obecnie jest również jasne dla każdego, że mocarstwa zachodu, które prowadziły politykę nieinterwencji, ponoszą ciężką odpowiedzialność za cierpienia i tortury ludu hiszpańskiego.

Powyższa profaszystowska polityka, która w końcu doprowadziła do Monachium i która w dalszym ciągu istnieje, jest jedną z najniesławniejszych kart dyplomacji zachodu. Bezbronna hiszpańska republika dana była na łaskę niemiecko-włoskiej interwencji.

Związek Radziecki zdecydowanie zwalczał hańbiącą politykę nieinterwencji. Owoce polityki nieinterwencji uwidoczniły się podczas drugiej wojny. Komisja utworzona przez Radę Bezpieczeństwa do zbadania sytuacji w Hiszpanii, zmuszona była do stwierdzenia w swych połowicznych i sprzecznych sprawozdaniach, że Franco brał czynny udział w wojnie po stronie faszystowskiej osi.

Mocarstwa zachodnie byłyby zapłaciły drogo za politykę nieinterwencji, a szczególnie Anglia musiałaby zapłacić Gibraltarem, gdyby zdecydowane zwycięstwo Armii Czerwonej na froncie radziecko-niemieckim nie pomieszało kart napastników. Zdawało by się, że Hiszpania Franco została pokonana narówni z innymi satelitami Hitlera. Tymczasem system Franco w dalszym ciągu zatruwa powojenną atmosferę Europy faszystowskim jadem.

Franco pozostał u władzy w Madrycie, co stanowi pogwałcenie decyzji konferencji krymskiej trzech mocarstw, proklamującej oczyszczenie Europy ze wschodnich śladów nazizmu i faszyzmu.

Wprawdzie moralnie ustrój Franco jest potępiany, ale wszelkie rezolucje i decyzje nie robią wrażenia na Franco, nie wstrzymują go nawet w jego wielomówności. Wytworzyła się specyficzna sytuacja, w której dalsze potępianie ustroju wyszłoby na jego korzyść przez odwrócenie potrzeby działania. Przypomnijmy sobie np. niedawną dyskusję w Radzie Bezpieczeństwa, kiedy to próbowano utopić problem hiszpański w kałamarzu i jednocześnie zmniejszyć znaczenie i rolę samej Rady. Postawione przez ZSRR veto w sprawie tej niestosowanej komedii, było bardzo na czasie.

Obrońcy faszyzmu zawsze lubili działać pod pokrywką pacyfizmu. Działali w ten sposób, gdy gadali o niechęci umierania za Pragę lub Gdańsk. To samo ma miejsce i dzisiaj. Udając pacyfistów, obrońcy faszyzmu probują dowieść, że ustrój Franco może być zniesiony jedynie przy pomocy wojny. „Ale nikt nie pragnie wojny“ — dodają znacząco. Wszystko to jest niezręcznym żonglowaniem faktami.

Wydana w Paryżu książka Paraflugela w sprawie Hiszpanii, zawiera obszerne dowody faktu, że Anglia i Stany Zjednoczone posiadają duże środki dla wywarcia wpływu na rząd hiszpański. Parafluger stwierdza, że „przemysł tekstylny Katalonii zależy całkowicie od wełny i bawełny zagranicznej. Póki produkcja energii wodnej jest w Hiszpanii nie wystarczająca, import węgla jest niezbędny do funkcjonowania zakładów energetycznych, bez których przemysł zostałby unieruchomiony“.

Waszyngton może jeszcze bardziej bezpośrednio wywrzeć wpływ na Hiszpanię — na jej rolnictwo, ponieważ pompy wodne zasilające uprawiane tereny Levantu i Andaluzji pracują na ropie. Wstrzymanie importu amerykańskiej ropy sparaliżowałoby prawie natychmiast całe rolnictwo w większej części Hiszpanii.

Wystarczyło by dla rządu amerykańskiego ucIec się do tego środka lub zawiesić tylko na parę miesięcy import ropy, aby zmusić Madryt do zrobienia poważnych koncesji.

Nawet to pobieżne wyliczenie możliwych sankcji ekonomicznych przeciw rządowi Franco wskazuje zupełnie wyraźnie, że nie potrzeba tu kroków wojennych. Adwokaci Franco chętnie twierdzą, że sankcje przeciwko rządowi Franco pociągnęłyby automatycznie nowe ograniczenia dla hiszpańskiej ludności. Kłamcy i hipokryci umyślnie zatajają fakt, że nic nie może być gorszego dla ludności hiszpańskiej, jak ustrój poprzedni.

Ustrój Franco pociąga za sobą zniszczenie kwiatu ludności hiszpańskiej Już po zaprzestaniu wojny domowej, kaci Franco zamordowali ponad milion Hiszpanów. Ponad 200,000 Hiszpanów pozostaje nadal w obozach koncentracyjnych i więzieniach hiszpańskich. Obozy koncentracyjne i więzienia Franco są kopią hitlerowskich obozów śmierci.

Niedawno korespondent amerykański z Madrytu doniósł, że Falanga przygotowuje masakrę w rodzaju nocy Św. Bartłomieja. Istniejący jeszcze przeciwnicy Franco, umieszczani są na liście zagłady. Najwyższy czas powstrzymać zbrodniczą rękę katowi ludności hiszpańskiej.

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52, Tel. 2245 i 2249. PKO Katowice—III—5074. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Druk. Państw. Nr. 1 w Częstochowie.